



Polski Instytut Spraw Międzynarodowych
Biuro Analiz

BIULETYN

nr 67 (171) • 3 listopada 2003 r. • © PI&M

nr egz. ~~PI&M 3/20~~

Redakcja: Krzysztof Balon, Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Dorota Dołęgowska (redaktor techniczny),
Maciej Krzysztofowicz, Urszula Kurczewska, Wiesława Łach (sekretarz Redakcji)

Iran a sprawa proliferacji broni masowego rażenia

Beata Górka-Winter

W dniu 31 października 2003 r. minął termin ultimatum, jakie postawiła Iranowi Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (MAEA). W razie niezastosowania się Iranu do żądań MAEA, Agencja miała skierować wnioski do Rady Bezpieczeństwa ONZ o nałożenie na Iran sankcji w związku z pogwałceniem przez to państwo *Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej* (NPT). Iran wypełnił jednak żądania MAEA i przekazał Agencji dokumentację zawierającą szczegóły swego programu atomowego przed upływem terminu ultimatum.

W styczniu 2002 r., prezydent Stanów Zjednoczonych w orędziu o stanie państwa umieścił Iran wśród państw tworzących tzw. oś zła. Powodem tego kroku było przekonanie administracji amerykańskiej, iż Iran dąży do uzyskania broni jądrowej, którą może przekazać zwalczanym przez USA grupom terrorystycznym (Hamasi, Hezbołlah i Islamski Dżihad). Ostatnie wydarzenia wskazują jednak, iż nowe napięcia w stosunkach amerykańsko-irańskich, których dalsza eskalacja mogłaby mieć poważne konsekwencje dla międzynarodowego bezpieczeństwa, wkrótce osłabną. W dniu 21 października 2003 r., na zakończenie wizyty ministrów spraw zagranicznych Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii w Teheranie, Iran wydał deklarację, w której zobowiązał się m. in. do podpisania protokołu dodatkowego do NPT z 1968 r., ujawnienia wszystkich szczegółów swojego programu nuklearnego oraz zawieszenia prac nad wzbogacaniem uranu. W dniu 28 października 2003 r. prezydent George W. Bush zapewnił z kolei, że nie chce „zmiany reżimu” w tym kraju i jest gotowy do podjęcia rozmów.

Islamska Republika Iranu jest stroną wszystkich najważniejszych traktatów ustanawiających reżimy kontrolne dla posiadania i obrotu bronią masowego rażenia (BMR), a zatem układu NPT, *Konwencji o zakazie broni biologicznej i toksycznej* z 1972 r. oraz *Konwencji o zakazie broni chemicznej* z 1993 r. Układ NPT zakazuje państwom, które do 1967 r. nie wyprodukowały ładunków jądrowych, podejmowania prób produkcji lub uzyskiwania inną drogą broni jądrowej lub innych jądrowych urządzeń wybuchowych¹. Konwencje o broni biologicznej i chemicznej zobowiązują zaś ich sygnatariuszy do całkowitej likwidacji posiadanych zasobów tej broni oraz zakazują jej dalszej produkcji. Problem z wyegzekwowaniem przyjętych zobowiązań

¹ Więcej na ten temat zob. A. D. Rotfeld (red.), *Kontrola zbrojeń, rozbrojenie u progu XXI w.*, PISM, SIPRI, Warszawa 2002, s.111-116.

polega jednak na tym, iż zarówno energia jądrowa, jak i niektóre substancje chemiczne, mogą być wykorzystywane dla celów pokojowych, zaś ustalenie ich rzeczywistego przeznaczenia, a zatem weryfikacja postępowania państw, jest niezwykle trudna. Art. V układu NPT gwarantuje zaś państwom nie posiadającym broni jądrowej dostęp do wszelkich korzyści płynących z pokojowego wykorzystywania tej energii.

Realizację irańskiego programu jądrowego rozpoczęto w 1975 r., kiedy, z pomocą Niemiec, zaczęto tam budować reaktor atomowy w miejscowości Busher. Miał on pokrywać 20 % zapotrzebowania tego kraju na energię. Zamierzenia te przerwała rewolucja irańska z 1979 r. Do realizacji planu powrócono w 1992 r., kiedy to zostały zawarte dwa irańsko-rosyjskie porozumienia o budowie elektrowni atomowej oraz współpracy w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej. Zgodnie z zawartym w 1995 r. układem Federacja Rosyjska zobowiązała się dostarczyć Iranowi reaktor i nisko wzbogacony uran oraz wyszkolić personel elektrowni. Uruchomienie elektrowni jest planowane na 2005 r. W realizacji programu pomagają Iranowi także, pomimo nacisków wywieranych przez Stany Zjednoczone, Chiny oraz prawdopodobnie Pakistan.

Wiele wskazuje na to, iż Iran łamie zobowiązania wynikające z układu NPT. Inspektorzy ONZ znaleźli (w zakładach Kalaye Electric Co.) ślady wzbogaconego uranu, który można wykorzystać do produkcji broni jądrowej. Iran nie zaprzeczył tym informacjom – wyjaśniono jednak, że kontrolowany sprzęt, pochodzący z importu, musiał ulec skażeniu, zanim znalazł się na terytorium Iranu. Strona irańska konsekwentnie odmawiała podpisania protokołu dodatkowego do układu NPT, który zezwala na bardziej szczegółowe kontrole budzących wątpliwość obiektów (nawet wojskowych) i oskarżała MAEA, iż nie wypełniła swoich zobowiązań wynikających z artykułu IV układu NPT (obowiązkiem MAEA było dostarczenie technologii nuklearnej Iranowi, po podpisaniu traktatu). Iran zapowiadał rozważenie przystąpienia do protokołu dopiero wtedy, jeśli potrzeby kraju dotyczące dostępu do technologii jądrowych zostaną zaspokojone.

Istnieje przynajmniej kilka przesłanek, które wskazują na to, że Iran mógłby dążyć do uzyskania tego typu broni. Państwo to uważa się za spadkobiercę cywilizacji perskiej, zatem uzyskanie statusu mocarstwa jądrowego (i automatyczny wzrost pozycji kraju w regionie) jest dla jego władz sprawą prestiżową. Ponadto należy wziąć pod uwagę fakt, iż bezpieczeństwo Iranu (a także ludności szyickiej poza jego granicami) przez wiele lat było poważnie zagrożone ze strony Związku Radzieckiego oraz Iraku. Obecnie Iran wskazuje również na zagrożenie ze strony Indii, Izraela i Pakistanu (ze względu na niestabilną sytuację w tym kraju broń jądrowa, którą dysponuje Pakistan, może się dostać w ręce ekstremistów sunnickich; Pakistan wspierał ponadto antyirańskich Talibów). Dwa ostatnie państwa nie są, co istotne, stroną układu NPT. Nie bez znaczenia jest także fakt, iż Iran, obserwując działania Korei Północnej, która otwarcie głosi zamiar uzyskania broni jądrowej, może chcieć wymusić na USA zobowiązanie, iż zaprzestaną one nacisków na zmianę reżimu w Iranie. W zamian, ten ostatni zakończy swój program nuklearny.

Perspektywa uzyskania przez Iran broni jądrowej powoduje poważne zaniepokojenie wielu państw, które Iran uważa za swych ideologicznych wrogów. Dotyczy to przede wszystkim Izraela. Jego terytorium znajduje się bowiem w zasięgu irackich rakiet Szahab-3, w które irańska armia została wyposażona w lipcu 2003 r. Rakiety te mogą udźwignąć pocisk konwencjonalny o wadze do 800 kg. Pojawiały się nawet spekulacje, że Izrael gotów byłby do podjęcia ataku wyprzedzającego na Iran (w 1981 r. lotnictwo izraelskie przeprowadziło już taki atak na Irak – wówczas został zniszczony jeden z reaktorów atomowych). Ponadto, uzyskanie przez Iran broni jądrowej mogłoby wywołać efekt domina, inne państwa z regionu (Arabia Saudyjska, Egipt, Turcja), w poczuciu zagrożenia, mogłyby rozpocząć realizację programów nuklearnych.

W wyjaśnienie sprawy irańskiego programu nuklearnego są zaangażowane przede wszystkim: Stany Zjednoczone, MAEA oraz Unia Europejska. Jeśli chodzi o starania USA – analitycy biorą pod uwagę dwa scenariusze. Pierwszy przewiduje

możliwość amerykańskiej interwencji (zgodnie z doktryną uderzenia prewencyjnego, przyjętą w strategii USA z września 2002 r.). Taki scenariusz jest obecnie mało prawdopodobny. Po pierwsze, nie ma jeszcze oczywistych dowodów na to, że Iran złamał układ NPT. Ma to ogromne znaczenie w świetle faktu, iż do tej pory nie znaleziono spodziewanych arsenałów BMR w Iraku, których istnienie uznano przecież za podstawę do interwencji. Stany Zjednoczone są ponadto obecnie uwikłane w dwie poważne operacje militarne, a, biorąc pod uwagę kontrowersje towarzyszące interwencji w Iraku, nie mogą liczyć na poparcie sojuszników (z wyjątkiem Izraela). Konflikt taki stanowiłby ponadto poważne zagrożenie dla międzynarodowego bezpieczeństwa. Z drugiej strony, zwraca się uwagę, iż w Iranie nie istnieje ani pro-nuklearne lobby militarne, ani nie została stworzona doktryna strategiczno-militarna użycia tej broni.

Bardziej prawdopodobny jest drugi scenariusz, który przewiduje stopniowe łagodzenie sporu. Leży to w szeroko pojętym interesie Stanów Zjednoczonych przede wszystkim dlatego, iż dramatycznie pogarsza się sytuacja bezpieczeństwa w Iraku. Iran zaś może wywrzeć pozytywny wpływ na irackich szyitów.

Pomimo tego nie wydaje się jednak, by w najbliższym czasie mogło dojść do otwartych rozmów pomiędzy USA a Iranem. Bezpośredni dialog został zablokowany w maju 2003 r., kiedy w Arabii Saudyjskiej doszło do zamachów, o które podejrzewa się grupy terrorystyczne wspierane przez Iran. Administracja G.W. Busha popełniła ponadto w polityce wobec tego kraju wiele błędów. Umieszczenie Iranu wśród państw tworzących tzw. oś zła spotkało się z irańskim protestem. Iran wspierał działania koalicji antyterrorystycznej przeciwko Talibom w Afganistanie, a ostatnio zadeklarował także podczas konferencji donatorów w Madrycie pomoc w odbudowie Iraku². W dniu 27 lipca 2001 r Kongres USA przedłużył obowiązywanie *Ustawy o sankcjach przeciwko Iranowi i Libii* z 1996 r. (*Iran-Libya Sanctions Act – ILSA*), która ma na celu pozbawienie tych krajów dochodów z handlu ropą i gazem ziemnym (przedsiębiorstwa zagraniczne mogą inwestować w irański sektor energetyczny nie więcej niż 20 mln dolarów rocznie). Stany Zjednoczone są również przeciwne wstąpieniu Iranu do Światowej Organizacji Handlu.

Większą szansę na prowadzenie skutecznego dialogu z Iranem mają państwa Unii Europejskiej. W 1996 r. Komisja Europejska przyjęła rozporządzenie, które zakazuje przedsiębiorstwom pochodzącym z UE stosowania się do obostrzeń przewidzianych przez ILSA. Odejście Iranu od programu rozpowszechniania rewolucji islamskiej i stopniowe otwieranie się tego kraju na współpracę z Zachodem (m. in. dzięki postawie prezydenta Khatamiego i sprzyjających mu sił proreformatorskich) zaowocowało podjęciem przez UE ograniczonej współpracy z Iranem. Rezultaty ostatniej wizyty ministrów spraw zagranicznych Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii w Teheranie można uznać za sukces takiego podejścia.

² Zob. E. Posel-Częścik, *Konferencja w sprawie odbudowy Iraku, Madryt 23-24 października 2003 r.*, „Biuletyn” (PISM), nr 65 (169) z 28 października 2003 r.

OGŁOSZENIA

Publikacje Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych**Seria wydawnicza „RAPORTY”**

*

**POLSKIE POGRANICZA
A POLITYKA ZAGRANICZNA U PROGU XXI WIEKU**

pod redakcją Ryszarda Stemplowskiego i Adriany Żelazo
Warszawa 2002, s. 482
ISBN 83-915767-6-0

*

**KONTROLA ZBROJEŃ. ROZBROJENIE U PROGU
XXI WIEKU**

pod redakcją Adama Daniela Rotfelda
Warszawa 2002, s.186
ISBN 83-915767-1-x

*

**KRYTERIA BEZPIECZEŃSTWA
MIĘDZYNARODOWEGO PAŃSTWA**

pod redakcją Sławomira Dębskiego i Beaty Górka-Winter
Warszawa 2003, s.280
ISBN 83-918046-0-7

*Sprzedaż w Instytucie
oraz w wybranych księgarniach (www.pism.pl/ksiazki-ksiegarnie.html)*